

● Listy z Chin — Zb. Kwiatkowskiego — już wrócić na naszych łamach!

W SRODE

● 4.II. 1924 r. w Bridgeport (USA) zabito wystrzałem z pistoletu pastora Huberta Dahme... Morderce wrócić ujęto, ale... Przeżył... Felieton S. M. Krawczyńskiego, a dowiedzieć się co było dalej, Felieton ten pt. „Oskarżyciel, czy obrońca?” ukaże się w numerze śródomowym naszej gazety. Materiałem tym chcemy zresztą zapoczątkować cykl (co środa) felietonów spod znaku Temidy.

DZIS CZYTAJ:

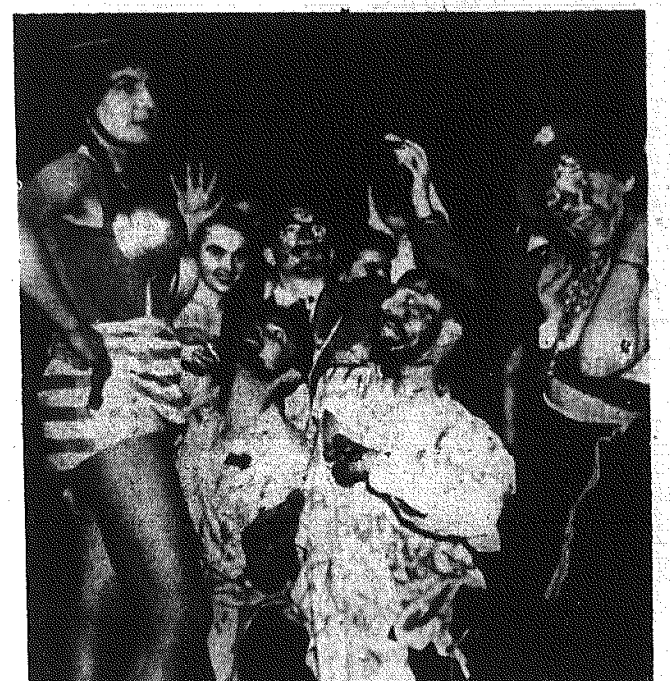
● „Galony” i „przybłędy” — na str. 2.

ZE SWIATA

● KAIR. Podano oficjalnie do wiadomości, że projekt dokumentu stwierdzającego przystąpienie Jemu do Zjednoczonej Republiki Arabskiej, w skład której wchodzi Egipt i Syria, został już opracowany.

Następca tronu Jemu, który wraz z przedstawicielami Egiptu i Syrii opracował tekst porozumienia, odleciał do stolicy swego kraju, by uzyskać ostateczną aprobatę króla Jemu dla tego tekstu.

Karnawał się kończy...



Atrakcyjnym balem kończącego się karnawału był doroczny „Bal Galanarzy” zorganizowany przez Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. CAF — fot. Motuszewski

Wyjazd delegacji francuskiej do Polski

PARYŻ PAP. W niedzielę 16 bm. wyjechała do Warszawy francuska delegacja rządowa (6 osób), na czele której stoi dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej Quai d'Orsay, ambasador Roger Seydoux. Delegacja ma omówić sprawę związane z współpracą kulturalną między Francją a Polską. Na dworcu paryskim zęgnali delegację radca ambasady PRL we Francji Jerzy Wiechicki i attache ambasady Ryszard Hożowski.

Wypowiedź Stassena

NOWY JORK PAP. B. doradca prezydenta USA do spraw rozbrojenia, H. Stassen, oświadczył, iż konferencja na najwyższym szczeblu powinna odbyć się pod auspicjami ONZ. Stassen dodał, iż w konferencji tej powinny wziąć udział Polska i Czechosłowacja.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENA 40 GR. A B

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX, Nr 41 (2681) KIELCE, WTOREK 18 LUTEGO, 1958 R. Nakł. 65.594

Nasi wystannicy donoszą: Na 431 kilometrze Wisła przerwała wały...

Do grubego dzielnika stanu wody na Wiśle w rejonie powiatu kozienickiego, w dniu 12 lutego br. ktoś z Powiatowego Komitetu

Przeciwpowodziowego wpisał informację: „W dniu dzisiejszym ruszyły lody od ujścia Sanu. Duży śnieg wody płynie w dół Wisły. Należy się liczyć z ogłoszeniem alarmu.”

W dniu 13 lutego wpisano: „Na Wiśle pod Solem powstał niebezpieczny zator, który zaczął spływać wodę. Ogłoszono alarm przeciwpowodziowy dla powiatów: Lipsko, Zwoleń i Kozienice. Szczęśliwie...”

W dniu 14 lutego. Saperzy z jednostek wojskowych zaczęli rozsadzać czoło lodowego zatoru na 431 kilometrze. Efekty ich pracy są bardzo mizerne. Warstwa spiętrzonego lodu jest bardzo gruba i dotyka niemal dna rzeki. Zdanem dowódcy jednostki saperów do likwidacji zatoru należy użyć bomb lotniczych.

Tymczasem w tym samym dniu około godziny 17 kilkunastometry słup wody zaczął niespodziewanie napierać na zator. W ciągu zaledwie kilku minut potworzył się prawdziwe góry lodowe. Korytka rzeki zostało całkowicie zamknięte. Na 431 kilometrze woda zaczęła szturmować wały.



Saperzy w akcji...

Z ostatniej chwili

● NIEBEZPIECZENSTWO POWODZI W REJONIE KOZIENICKIM MINĘŁO ● ZWAŁY LODU MINĘŁY JUŻ GRANICĘ NASZEGO WOJEWÓDZTWA.

Groźba dalszej powodzi w powiecie kozienickim ocalała. W nocy, z niedzielą na niedzielę zator ruszył z miejsca i wały lodu spłynęły poza granicę naszego województwa. Woda na Wiśle opada. Rzeczka Zagórzanka, której wody oblały kilka wsi, wróciła już do swego koryta. Z Kuzmami, Holendrami, Cudowem i Piotrkowem nastąpiła normalna łączność. Jedynie w rejonie Kopy Bielawskiej, woda jeszcze się utrzymywała, ale zanotowano dość znaczny spadek. Ludność powraca do swoich siedzib.

Również z Antoniówki łączność na drugim brzegu Wisły woda stopniowo splaywała. Wezbraj przelotnie się na tamten brzeg specjalna ekipa pomocy społecznej, w celu udzielenia mieszkańcom Antoniówki pomocy lekarskiej i weterynaryjnej. Ekipa, która na rzywny brzeg przepłynęła, została zaledwie kilkunastu minut po tej stronie rozrywa i zmywa półtora kilometra wału. Woda

Czerwone światła na dachach Antoniówki Huk spiętrzonej potęgą siły kry lodowej na zatorze niesie się na wiele kilometrów. Na wysokości skałce gromadzą się mieszkańcy wsi Świerze Górne. Wszyscy patrzą na drugą stronę Wisły w kierunku Antoniówki. Tamta wieś jest najbardziej zagrożona. Mijają godziny napiecia i trwogi. Czy Wisła wyjdzie poza wały? Nagle w oddali, tam właśnie, gdzie leży Antoniówka zapalają się czerwone światła. Tak, to jest początek nieszczęścia. Mieszkańcy Antoniówki wzywają pomocy. Woda jest już we wsi. W ciągu zaledwie kilkunastu minut potężny żywioł rozrywa i zmywa półtora kilometra wału. Woda

Dr Phan công Minh z Hanoi przyjmuje w... Mniszkowie

Nazywa się Phan công Minh. Urodził się w roku 1927 w Hanoi. Dziś jest lekarzem w Ośrodku Zdrowia w Mniszkowie pod Opoczmem.

— Jaka była pańska droga z Hanoi do Mniszkowa?

— Długa i trudna. Najpierw bezrobotnie dziesięć lat, potem średnia szkoła i praktyka u fotografa w Hanoi. Następnie oddział partyzancki Związku Rewolucyjnej Młodzieży Wietnamu, w którym doznałem ciężkich ran. Później, dzięki SFMD, udało mi się dotrzeć okrężną drogą do Warszawy, gdzie rozpocząłem studia w Wyższej Szkole Filmowej, a następnie operatory w dyktem członkiem francuskiej Partii Komunistycznej, pomagano mi i ukrywano przed policją. Zresztą, pan pamięta — manifestacje ludu francuskiego, głośna solidarność z walczącym o wolność Wietnamem. Później było gorzej, nastąpiły w Paryżu aresztowania wśród uczących się tu młodzieży wietnamskiej, nakłanianie mnie do wyjazdu. Skierowałem się do SFMD i dotarłem do Pragi czeskiej. W roku 1949 byłem już stypendystą rządu polskiego i studentem Akademii Medycznej w Krakowie.

— Ile lat pan jest lekarzem?

— Dwa lata pracowałem w szpitalu górniczym w Mysłowicach. Od października 1957 roku leczę ludzi w Mniszkowie.

— Co pana skłoniło do pracy, mówiąc językiem innych młodych lekarzy, na „słuchaj prowincji”, zdaleka od większych miast, zdaleka od jakiegokolwiek życia kulturalnego?

— Wcale nie jestem „na syciele”. Gorąco prosiliem w Ministerstwie Zdrowia o skierowanie mnie do pracy na polskiej wsi, czując się tu bardzo dobrze; mam wiele interesujących nowych sposobów naukowych. Powiem szczerze — polubiłem Waz kraj, kulturę, tradycje ludowe. Zjednałem tu sobie wiele sympatii u moich pacjentów. Staram się zrozumieć sens przemian w Wazym piękny kraj, słucham uwag, rozważań, a nawet skarg Wazych ludzi. Słowem — chłonę wszystko, co u Was dobre. Po co? Wracając do swego kraju, chciałbym wywieźć z Polski (oczywiście bez ciał mojej wiedzy, nabyte doświadczenia przy leczeniu robotników i chłopów oraz jak najlepsze, mile sercu na cześć wspomnienia.

— Kiedy pan zamierza pojechać gościnnie do nas Polskę?

— Najpierw pojeżdżam Mniszków i wszystkich moich pacjentów. Potem pojadę do Warszawy, gdzie chciałbym dokonać specjalizacji (chirurgia ogólna) w klinice pod kierownictwem prof. dr Mańteuffa L., odmieknąc się w ambasadzie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

— Iu pacjentów przyjmą pan dziennie w Ośrodku?

— Przeważnie około 20 osób. Obowiązuję łącznie 30 wał. Bardzo często przyjeżdżają po mnie w nocy. Kupiłem sobie kożuch i czapkę, futrzana, nie boję się polskiej wsi, mimo iż urodziłem się w kraju, gdzie są tropikalne upały.

— Rozmawiał: Z. KROGULSKI



W akcie tej komisji wchodzi podkomisje: — produkcyjna pod przewodnictwem ministra przemysłu ciężkiego — Zemałisa, która m.in. zajmie się sprawą produkcji wagonów towarowych i osobowych, lokomotyw spalinowych, elektroczepów i trójczłonów osobowych, — ekonomiczna, pod przewodnictwem ministra komunikacji R. Strzeleckiego, która opracuje program oddziaływania kolei od nieracjonalnych przewozów, a w szczególności zajmie się przedsięwzięciem transportu towarowego przez przewozy na krótkie odległości.

Obecna komisja powołana przez Rząd Ministrów określa szczegóły w terminie ukończenia budowy i rozruchu poszczególnych obiektów przemysłu chemicznego (z obciążeniem ministrów różnych działów gospodarki odpowiedzialnością za terminowe wykonanie inwestycji tego przemysłu w W.

Najnowsze decyzje rządu

Na cotygodniowej konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano dziennikarzy o najważniejszych decyzjach rządu.

W związku z tym, że rozwija się apłdizielnie produkcyjne na ogół nieprawidłowo przeprowadzili rozliczenia lub niedopełnili innych ważnych czynności, Rada Ministrów podjęła uchwałę o zapobieżeniu interesu państwa w tej dziedzinie. Przewidy powiatowych ludz rozurodowych powołają specjalne komisje, które będą w szczególności czuwały nad inwentaryzacją, opracowaniem, zabezpieczeniem i spieniężaniem mienia rozliczeni. Komisje te mają zająć się przede wszystkim tymi apłdizielniami produkcyjnymi, których majątek nie wystarcza na pokrycie wszystkich ich zobowiązań lub, co do których istnieje informacja, że przy podziale majątku dopuszczono się nadużyć lub wykorzystano członków apłdizielni. Uchwala określa także tryb likwidacji majątku rozliczeniowych apłdizielni. M. in. przewidy gromadzić rad narodowych odbiuro, od rozwiazanych spłdizielni obłaski i urzadzania o charakterze spłdizielni, kulturalnym i oświatowym.

Prezes Rady Ministrów powołał komisję rządową, która ma opar-

MIN. RAPACKI WRĘCZYŁ przedstawicielom zainteresowanych państw memorandum dotyczące polskiej inicjatywy w sprawie strefy bezatomowej w Europie

Jak już podała uprzednio PAP, 14 lutego br. minister spraw zagranicznych PRL A. Rapacki przyjął akredytowanych w Warszawie ambasadorów z Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, ambasadorów CSR i NRD oraz charge d'affaires Belgii, Danii i Kanady. Wymienionym przedstawicielom dyplomatycznym minister Rapacki wręczył w celu przekazania rządów, które reprezentują, memorandum oraz noty rząd PRL dotyczące polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Pełny tekst memorandum rządu PRL publikuje się oddzielnie.

W notach do rządów wymienionych państw rząd PRL stwierdza, że polska propozycja utworzenia strefy bezatomowej na terytorium Polski, NRD, CSR i NRF wzbudziła żywe zainteresowanie w kręgach rządowych i politycznych oraz opinii publicznej — w szczególności w Europie. W celu ułatwienia negocjacji w sprawie polskiej propozycji rząd PRL postanowił przedstawić jej bardziej szczegółowe rozwinięcie w wspomnianym memorandum, przekazanym wszystkim zainteresowanym państwom. Przy opracowaniu memorandum wzięto pod uwagę szereg opinii zgłoszonych w oświadczeniach złożonych na temat polskiej propozycji.

Noty rządu PRL stwierdzają następnie, że rozwiązanie problemu rozbrojenia w skali światowej wymaga przede wszystkim mocarstwami oraz innymi zainteresowanymi państwami. Dlatego też rząd PRL popiera propozycję rządu ZSRR dotyczącą spotkania kierowniczych działaczy państwowych na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów.

Spotkanie takie mogłoby również doprowadzić do uzgodnienia sprawy utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, gdyby do tego czasu nie osiągnięto porozumienia między zainteresowanymi państwami. Zdanem rządu PRL podjęcie już obecnie rozmów w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej przyczyniłoby się do pomyślnego przebiegu wspomnianego spotkania na najwyższym szczeblu.

W nocie do rządu ZSRR, rząd PRL wyraża przekonanie, że rząd ZSRR, który dotychczas wykazywał pełne zrozumienie i poparcie dla polskiej propozycji, przychylnie uosucunkuje się do szczegółowych propozycji zawartych w memorandum i będzie nadal udzielał swego po-

parcia w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

W notach do rządów CSR i NRD rząd PRL wyraża zadowolenie ze stwierdzenia już uprzednio przez te rządy gotowości uczestniczenia w strefie bezatomowej w środkowej Europie oraz przekonanie, że rząd PRL może liczyć na pełne współdziałanie rządów CSR i NRD w wysiłkach zmierzających do realizacji polskiej propozycji.

W nocie do rządu St. Zjednoczonych wyraża nadzieję, że rząd St. Zjednoczonych przestudiuje szczegółowe propozycje w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej zawarte w memorandum, które reprezentują, memorandum oraz noty rząd PRL dotyczące polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Pełny tekst memorandum rządu PRL publikuje się oddzielnie.

W nocie do rządu St. Zjednoczonych wyraża nadzieję, że rząd St. Zjednoczonych przestudiuje szczegółowe propozycje w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej zawarte w memorandum, które reprezentują, memorandum oraz noty rząd PRL dotyczące polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Pełny tekst memorandum rządu PRL publikuje się oddzielnie.

Posiadanie wiatrówki za pozwoleniem Milicji

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zobowiązujące posiadaczy posiadanej broni sportowej wiatrówki do uzyskania odpowiedniego zezwolenia w Komendzie Wojewódzkiej MO. Zezwolenie wymagane będzie również przy nabywaniu nowych wiatrówek.

Jak wykazało doświadczenie, wiatrówki stały się narzędziem masowego terroryzmu, nawet obywateli ochrony. Nowe były wyrobki chińskie, w których rezultacie wielu osób zostało z tej broni postrzelonych.

Konferencja Episkopatu Polski

W Warszawie obradowała w tych dniach, Komisja główna Episkopatu i konferencja plenarna pod przewodnictwem ks. kardynała S. Wyszyńskiego — prymasa Polski.

Jak wynika z komunikatu wydanego w tej sprawie przez sekretariat prymasa, w czasie konferencji rozpatrzono całokształt sytuacji Kościoła w Polsce. Konferencja zastanawiała się głównie nad sprawami duszpasterskimi. Komunikat stwierdza m. in., że wiele uwagi poświęcił uczestnicy obrad informacjom o organizacji pomocy dobroczynnej dla ubogiej ludności, przekazanym przez ks. biskupa Pełkę, który bawił w tej sprawie za granicą.

W zakończeniu komunikatu czytamy: „Konferencja przyjęła z uznaniem decyzję władz państwowych, mocą której zostały zwrócone Kościołowi preżosa liturgiczne, złożone po wojnie na Wawelu. Również zezwolenie na wyjazd za granicę dla młodych księży, którzy otrzymali stypendia naukowe, na uniwersytetach papieskich konferencja przyjęła z radością.”

—JoCo—

Min. Dietrich powrócił z Egiptu

Z Egiptu powrócił minister finansów — R. Dietrich, który bawił tam na zaproszenie egipskiego ministra finansów z rewizytą.

W czasie swego pobytu w Kairze, min. Dietrich został przyjęty przez prezydenta Nassera.

MEDIACJA USA czy forum Rady Bezpieczeństwa?

PARYŻ PAP. — Jak oświadcza ambasador ZSRR we Francji odwiedził ministra spraw zagranicznych C. Pineau. I zakomunikował mu, że rząd radziecki jest poważnie zainteresowany faktem zbombardowania...

Mollet przemawia językiem reakcji

PARYŻ PAP. — Sekretarz generalny socjalistów francuskich (SFIO), Guy Mollet omówił na wiecu w Rouen obecną sytuację polityczną Francji. Słaje w swym argumentacji całkowicie po stronie reakcji francuskiej Mollet zarzucał rządowi Tunisu „niezdolność” w stosunku do Francji, która „dobrowolnie uznała niezawisłość tego kraju”.

Odczyt lektora KG

Dzisiaj o godz. 15 w sali KW PZPR lektor KG wygłosi odczyt na temat: „O zmianach modyfikacji w gospodarce narodowej”. Na odczyt zapraszamy lektorów i prelegentów KW, sekretarzy POP oraz aktyw z Kielc.

NARADA aktywu TPP-R

Dzisiaj o godz. 10 w Zarządzie Wojewódzkim TPP-R Kielce, ul. Kościuszki 6, odbędzie się narada aktywu TPP-R. Na naradzie mgr B. Tacyński — lektor Centralnego Kola Lektorów przy ZG TPP-R wygłosi referat pt.: „Rola Związku Radzieckiego na obecnym etapie. Pokolejowa polityka Związku Radzieckiego”.

Wytnij i zachowaj!

Kupon konkursowy

uprawniony do losowania nagród po dostarczeniu 5 kg makulatury odpłatnie w konkursie Redakcji „Słowa Ludu” i Wojewódzkiej Zbiornicy P.S.W.

Imię i nazwisko

Adres

Po załączeniu do tego kuponu dowodu dostawy makulatury — wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem: Redakcja „Słowa Ludu” w Kielcach z dopiskiem — „Blyskawiczny konkurs na zbiórka makulatury”.

W. Ulbricht o planie Rapackiego

BERLIN PAP. Korespondent „Sueddeutsche Zeitung” zapytał Waltera Ulbrichta, czy sądzi, że realizacja planu Rapackiego przyczyniłaby się znacznie do zjednoczenia Niemiec, czy też są punkty w planie Rapackiego, z którymi się nie zgadza. Na to pytanie sekretarz KC SED odpowiedział: „Jesteśmy przekonani, że realizacja planu Rapackiego, że utworzenie w środkowej Europie strefy wolnej od broni atomowej, która objęłaby oba państwa niemieckie, Polskę i CSR, byłoby poważnym wkładem do odprężenia, a tym samym pomógłby jak najbardziej pokojowemu zjednoczeniu obu państw niemieckich. Zgadamy się z planem Rapackiego we wszystkich jego punktach. Witamy z radością inicjatywę rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kwestii utworzenia strefy wolnej od broni atomowej. Niestety, pan Adenauer odrzucił plan Rapackiego...”

CHRUSZCZOW przyjął ambasadora Jugosławii

MOSKWA PAP. — Pierwszy sekretarz KC KPZR N. Chruszczow przyjął 17 bm. ambasadora Jugosławii w ZSRR, Mieczysława i odbył z nim rozmowę. Rozmowa odbyła się na prośbę ambasadora jugosłowiańskiego.

43 osoby staną przed sądem za udział w wielkiej spekulacyjnej aferze samochodowej

(INF. WL.). Prokuratura stołeczna sporządziła i przelała do Sądu Wojewódzkiego akta sprawy jednej z większych afer spekulacyjnych z samochodami „Warszawa”. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 24 osoby, w tym 5 pośredników, odpowiedzą oni z więzienia oraz 19 tzw. „taloniarzy” sprzedających swe uprawnienia na przydziałowy samochód pośrednikom. Przedsiębiorstwo zaopatrzenia sprzętu samochodowego „Motozbyt” przyznawało w I półroczu ub. roku samochody na zasadzie umotywowanych podań. Cena „Warszawy” wynosiła wówczas 80 tys. złotych. Wobec nie wystarczającej jeszcze ilości samochodów w stosunku do potrzeb, samochody były bardzo poszukiwane na rynku. Wśród ubiegających się o przydział znalazło się wiele osób, które złożyły podania z myślą o sprzedaży wozów po cenach spekulacyjnych. Równocześnie wytworzyły się grupy pośredników-spekulantów, którzy zajmowali się wykupywaniem talonów i odprowadzaniem samochodów z dużymi zyskami. Pośrednicy przeważnie nigdzie nie pracowali. Piątka spekulantów - pośredników: Stanisław Wilczak (Wilcza 23), Eugeniusz Zenderowski (Niepodległości 227), Stefan Michoń (Radomski), Lucjan Lech Stanisławski (Lwowska 8) i Halina Sękowska (Hoża 62), zajmowali się tym intrzykowym procederem, biorąc prowizję od każdego wozu do 40 tys. zł. Wszyscy „taloniarze” odpowiadzą przed sądem z wolnej stopy. (CZ)

Brawo modelarnia RZO

NOWE WZORY letniego obuwia zadowolą nawet najkapryśniejsze elegantki

„Balerynki” „kryte gdynki” nowy wzór „Diany” członka karczkowe na francuskim obcasie — już w II kwartale

Przełamyliśmy już niejednokrotnie na łamach „Słowa” o aktywności pracowni modelarni w Biurze Zakładów Obuwia: o wychodzących stąd nowych, estetycznych i eleganckich wzorach damskiego obuwia. Dziś jeszcze raz musimy stwierdzić, że inicjatywa modelarni w dziedzinie projektowania i opracowywania nowych modeli obuwia w dalszym ciągu kwitnie. Świadczą o tym najlepiej fakty zatwierdzenia przez Centralny Zarząd Przemysłu Obuwianczego szeregu nowych modeli obuwia, które nie były jeszcze dotąd produkowane w naszym kraju, a które ukazały się w sprzedaży już w drugim kwartale tego roku.

wzór nowego kopyta do damskiej „Diany” oraz nowy wzór członka karczkowego z ciela. Będą to członka perforowane na wysokim, francuskim obcasie. W kraju do tej pory nie produkowane. Należy więc sądzić (zważywszy również, że ukazały się w kolorach pastelowych) iż zyskają sobie licznych nabywców.

Z obrad rządowych delegacji POLSKI I JUGOSŁAWII

Referaty i dyskusje na temat zarządzania gospodarką S. Vukmanovic u J. Cyrankiewicza

17 bm. po jednodniowej nieodpłatnej przerwie wznowione zostały obrady rządowych delegacji Polski i Jugosławii. Na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 18, przystąpiono do drugiego punktu programu rozmów: o wzajemnej wymianie doświadczeń w dziedzinie zarządzania gospodarką narodową. Obie delegacje — pisze red. gospodarczy PAP — przygotowały na ten temat specjalne referaty, które stały się podstawą dyskusji i wymiany poglądów. Ze strony jugosłowiańskiej referat przygotował przewodniczący Komitetu Handlu Zagranicznego — Kasan Brikid, ze strony polskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, prof. Czesław Bobrowski.

Informując naszych czytelników, że modelarnia RZO opracowała również szereg innych modeli damskiego i chłopięcego obuwia, pragniemy dodać, iż celem nowego obuwia przystosowanego do warunków naszego klimatu, kosztować będą ok. 100 złotych. „gdynki kryte” — ok. 120 złotych, członka — ok. 220 złotych.

Wiadomości Sportowe

Pucharowe refleksje

Tak więc mamy już poza sobą rozgrywki piłkarskie o Puchar Zimowy na szczeblu okręgowym. Trzeba powiedzieć, że spotkały się one z uznaniem ze strony w nich uczestniczących. Rozmawialiśmy z kierownikami niektórych drużyn. Podkreślają oni, że pucharowe spotkania zmobilizowały ich zawodników do treningów i wypełniły zbyt już przedłużającą się przerwę w rozgrywkach. Ten, jasnym dość kolorami malowany, obraz rozgrywek zaciemnia nieco kiepska pogoda, która towarzyszyła piłkarzom w ostatnich dwóch rundach. Ona to bardzo ujemnie wpłynęła na poziom gry. Ale niestety, na to nie ma rady. I na naszym terenie nie brakuje tych rozgrywek niespodzianek. Jest nią przede wszystkim bardzo dobra postawa piłkarzy A-klasowej drużyny ZMK Rleca, która pokonała wicemistrza III ligi — starochwiński Star i zdołała dobrać aż do półfinałów. Warto dodać, że jest to zespół bardzo młody i rokuje dobre nadzieje. Do niespodzianek zaliczyć można także bardzo dobrą postawę piłkarzy Błękitnych, a szczególnie wczorajszą ich sukces w Radomiu. W kolejnych i spotkaniach odnieśli oni same zwycięstwa przy sto-unku bramki 14:3. Wyniki te pozwalają przypuszczać, że w tym sezonie Kielce mają szansę na odzyskanie swych tradycji piłkarskich. Oby...

Wtorkowy wieczorek sportowy w Radomiu przełożony na środe

Wszystkich stałych bywalców dyskusyjnych sportowych wieczorków „Słowa Ludu” pragniemy poinformować, że w dniu dzisiejszym wieczorek nie dojdzie do skutku. Aby umożliwić wszystkim chętnym udział w naszej imprezie, a jednocześnie nie chcąc kolidować z tradycyjnym świątecznym postanowieniem, przełożony jego termin na środe, tj. 19 bm. Tematem wieczorku, który jak zwykle odbędzie się w sali Prez. MRN, będzie sprawozdanie z przebiegu wainego zebrań PZPN, które zreferuje nasz działacz p. Kazimierz Bukowski. M. in. uczestnicy wieczorku dowiedzą się o przyczynach decyzji wycofania wniosku Radomskiego Podokręgu PN o przejęcie radomskiego piłkarstwa pod zarząd OZPN — Warszawa. Jeszcze raz przypominamy — wieczorek odbędzie się 19 bm. o godz. 18. Wszystkich zainteresowanych zgadnięciem piłkarstwa serdecznie zapraszamy!

Krwawa masakra w Manili

NOWY JORK PAP. W wyniku rewolty, której widownia stała się w sobie więzielną leżąca o kilkadziesiąt kilometrów na południe od Manili, zabitych zostało 30 więźniów, a wielu odniosło rany. W walce brali udział przeszło 800 więźniów. Policja wprowadziła do akcji samochody pancerne. Powodem rewolty było złe traktowanie więźniów i straszliwe warunki higieniczne, w jakich się znajdowali.

Konferencja prasowa gen. Norstada

PARYŻ PAP. — W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa, na której dowiedzieć naczelny szef sztabu NATO, gen. Lauris Norstad, odpowiedział na liczne pytania dziennikarzy. Jak podaje agencja France Presse, gen. Norstad stwierdził m. in. że: 1. Wazelnie propozycje utworzenia w Europie strefy bezatomowej (lub innej, neutralizowanej strefy buforowej) będą odwołane, jeśli w następstwie ich utworzenia miałyby się zmniejszyć możliwości zapewnienia obrony krajów NATO. 2. Badania dotyczące rozmieszczenia składników broni atomowej w niektórych krajach NATO będą kontynuowane. 3. Między przedstawicielami dowództwa sił zbrojnych NATO a francuskimi władzami wojskowymi toczą się wstępne rozmowy w sprawie budowy we Francji wyrostku balistycznych pocisków rakietowych o średnim zasięgu. 4. Oficjerskie sztabiki krajów „Francji, Belgii, Danii, Niemiec, Holandii, Włoch i Holandii” przechodzą obecnie w St. Zjednoczonych przez rozważenie, aby zapoznać się ze stosowaniem pocisków rakietowych w obronie przeciwlotniczej.

„Gulony” i „przybłędy”

W pamięci mieszkańców Koszyc nie pozostała ani jedna legenda o powstaniu tej osady. Liczące „ładnych” kilkanaście lat. Nikt też nie wie czy Piast, który z Jagiellonów był jej założycielem. Wprawdzie niektórzy twierdzą, że Kazimierz Władki, jadąc z Krakowa do Włocławca, w Koszycach zatrzymał się na nocleg, ale te informacje należy przypisać chyba lokalnemu patriotyzmowi. Bardzo prawdopodobne natomiast są przypuszczenia, że tu nad Wisłą istniała we wczesnym średniowieczu kolonia więźniów, zasyłanych przez sądy królewskie za przawinięcia. Głównym zajęciem mieszkańców było koszykarstwo, któremu brzeń Wisły gości zarobił wikingi, dostarczali surowca. Hipotezę tę można uzasadnić nazwą miasta, a tę z kolei potwierdzają długoletnie tradycje rzemiosła wikingarskiego, przechodzące w okolicach Koszyc z oca na syna. Do dnia dzisiejszego mieszkańcy Koszyc, których ojcowie i przadkowie byli miejscowymi obywatelami, nazywają siebie — „gulonami”. Wszystkich innych mieszkańców, którzy osiedlili się w mieście, nawet przed dwudziestu laty — uważają za „przybłędów”.

chłopi nazywali ich gulonami, czyli gwarrowo „gulonami”. Skłonności jednak jesteśmy nazwę tę wywiesić od kszanów, pierwszych osiedleńców, którym gulono górną, jako przez stępcom. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że Koszycy są osadą bardzo starą i już w okresie panowania Jagiellonów, były ważnym punktem handlowym na szlaku Kraków-Sandomierz. Potwierdzają to dokumenty pisane na pergaminie, z pleczęciami królewskimi z wosku i błachy. Można je obejrzeć u 83-letniego mieszkańca Koszyc („gulona”) Piotra Padechowicza, najstarszego mistrza stolarskiego w okolicy, który jak relikwie nie mał przechowywał przywileje nadane cechowi stolarskiemu przez królów polskich: Zygmunta Augusta, Stefana Batory, który własnoręcznie podpisał dokument. Sobieskiego i Władysława IV. Drewniana cecha stolarska, przy pomocy której majster cechowy zwoływał członków na zebrania, liczy lat 412. W drewnianej skrzynce, obok pergaminów o archiwalnej wartości znajduje się również cenna kaskażka z roku 1548, w której zapisywano wyzwoleńców mistrzów stolarskich. Wielka szkoda, że do tej pory dokumenty te nie znajdują się w muzeum, gdyż mimo opieki ob. Padechowicza, zostały one poważnie uszkodzone.

„Guloni” dumni są ze swoich kilkusetletnich tradycji rzemieślniczych. Równie znanymi i liczniejszymi były tu oncełcechy sukienniczy i szewski. Bliskość Krakowa (48 km), z którym łączyła Koszycy Wisła i szlak handlowy, wiodący przez tę osadę stwarzały bardzo pomyślne warunki rozwoju gospodarczego miasteczka. POTRZEBY DNIA DZISIEJSZEGO Minęły lata, a z nimi, świetność i znaczenie rzemieślników koszyckich. Manufaktury zrzuwały sukienników, fabryki odebrały prymat stolarni, wstrząsnęły życiem miasteczka. Po roku 1945 „guloni” zajęli się „swoimi” sprawami, a „przybłędy” zaczęli rządzić. W Prezydium GRN, w GS, w Państwowej Stacji Koni w Morsku — wszędzie inicjatywę wykazywali ci, którzy przynieśli się do Koszyc z sąsiednich miejscowości, z Witowa, Merska, Malkowa i innych. „Guloni” z niechęcią patrzyli na „przybłędów”, nie uznając ich za pełnoprawnych obywateli Koszyc. W ciągu ostatnich 13 lat jednak dzięki reformie rolnej i innym dobrodziejstwom władzy ludowej, gospodarka chłopiecka i poziom życia na wsiach, należących do GRN w Koszycach, znacznie się podniosły. Temu stwierdzeniu nawet najbar-

Historia i dzień dzisiejszy Koszyc

dziej niechętny „przybłędowi” „guloni” nie zaprzeczy. Buraki cukrowe, tytoń — oto źródła jakiegoś takiego dobrobytu mieszkańców gromady Koszycy. Wzrost materialnych możliwości rodzi większe potrzeby i wyższe wymagania stawia życiu. Niestety, w poprzednim okresie niewiele było możliwości zaspokojenia tych potrzeb. Nonsensy gospodarcze, zburzony aparat państwowy, brak zrzeszonych uprawnień rad narodowych osła biła służną i pożyteczną inicjatywę mieszkańców, niejednokrotnie wręcz uniemożliwiając ożywienie gospodarcze tego terenu. Gromada Koszycy, jak i wiele innych w Kielcejszczyźnie, należała do terenów zaniedbanych gospodarczo, mimo dużych możliwości i warunków naturalnych, rozwoju. CO TRZEBA I MOŻNA ZROBIĆ W ostatnich wyborach do koszyckiej GRN przeszli prawie wszyscy ci sami radni. To daje nadzieję, że teraz przy większych możliwościach rady, będzie mogła ona samodzielnie i — prawdziwie gospodarować gromadą. Sekretarz Prez. GRN ob. Śląski, pracownik Skowron i wielu innych, których zastąpienia w Prezydium GRN, bez chwili zastanowienia wyliczają najbardziej pilne potrzeby gromady, bolenki i zle skutki dawnych różnych zarządzeń, które jak krowie skopie — drążą ich cierpliwie. — Czytaliśmy niedawno w „Słowie Ludu” — mówi ob. Śląski — że istnieje

plan rozbudowy Przelwórni Owocowo-Warzynniczej w Bodzentynie, która nie posiada zaplecza surowcowego. To nieprawda z tym zapieczem. Tylko narza gromada, w skład której wchodzi 8 wsi, posiada około 100 ha sadów, dających przeciętnie około 4 tona owoców. W sąsiednich gromadach sady również zajmują poważny areal ziemi. Aż zał patrzeć, ile owoców marnuje się u nas co roku — a do Bodzentyna mczna przecież się dowozić. Takim tradycyjnym, można powiedzieć historycznym zajęciem mieszkańców gromady Koszycy, jak już pisaliśmy, jest wyrób koszy, które obecnie sami chłopcy wywożą na targi do Skalbimierza. Przed wojną z Siedlak i Przemysłowa wyrobby wikliniarce eksportowano do Anglii. Surowca jest tutaj pod dostatkiem, a fachowców znajdziemy w każdym domu — tylko trzeba ich zorganizować w spółdzielnię, tak, aby chlubne tradycje znów rozświeili mieszkańców Koszycy, oraz WZSP, który może poważnie zastanowi się nad tym projektem. Gdyby kierownictwo Woj. Wydz. Przemysłu Terenowego chciało wykazać trochę inicjatywę — można by w Koszycach uruchomić cegielnię. Gliny tu jest sporo i to pierwszorzędnej jakości. W Malkowej Spółdzielnia Inżynierów z Krakowa wybudowała polową cegielnię, ale na swoje potrzeby. Z braku pustaków w okolicy Koszycy — chłopci jeżdżą po nie aż do... Solca Kulawskiego,



Na drugim brzegu zalało Antoniówkę. Przez wieś przepływa lód i woda. Co będzie z nami?...

POWÓDŹ

(Dokończenie ze str. 1)

plynę przez wieś. Nad jej miazgkami zawisło śmieszne niebezpieczeństwo. O ratunku dla nich na razie nie ma mowy. Kto odważy się płynąć zwykłą łodzią po rozszalonych pełnych kry wodach Wisły? Mijają minuty śmiertelnej trwogi. Nagle ciemności nocy rozdzierają potężne światła dwóch reflektorów lotniczych. Jasna smuga kładzie się na Wiśle, rozświetlając zalaną wieś. Do akcji przystąpiło wojsko. Na lewym brzegu Wisły pojawiło się szereg światł reflektorów. Poruszają się po rzece, zmiatając w kierunku Antoniówki. To amfibie — nowoczesny sprzęt saperki, służący do forsowania rzek. Dzięki nim sprawnie przebiega ewakuacja ludności i dobyteku. W kilka godzin później dowódca jednostki saperki otrzymał meldunek — ewakuacja Antoniówki została zakończona, ofiar w ludziach nie ma.

Walka o 500 ha pszenicznej ziemi

Po tamtej stronie rzeki w zalanej Antoniówce gąsna zapalona pochodnia, milnik ostatnie okrzyki. Teraz tylko czasami smuga światła lotniczych reflektorów przesłabuje się po naszym brzegu ukwiecone uwilające się tu i tam skłone sylwetki ludzi. Nagle od strony Kępy Błażańskiej przerażające krzyki: ratunku, na pomoc... ratunku!...

Pod niebo wylatują rakiety. Żółte, czerwone i żółte. To saperzy spieszą na pomoc. Wsładamy do samochodu. Mijamy Świerżę Górę, Nową Wieś i nagłe waly. Za nimi morze wody i wieś Kępa Błażańska, Cudów, Wymysłów, Kuźmy, Holendry i Piotrkowice. Przeszło 500 ha pszenicznej ziemi, którą trzeba ratować. Na walach gromady ludzi, konie, krowy, cały dobytek. Mijają godziny. Woda rośnie... rośnie. Płynię gwałtownymi korytami, w rozmiękłym gruncie tworzy nowe kanały, sięga już korony waleń. Lopaty, piaski, worki. Trzeba się spieszyć. Decyduje każda minuta. Nadbiega jakiś młody milicjant. „Tam pod Świerżami przerwało śluzę” — melduje kapitanowi saperów. Krótka komenda, warokt silników i żołnierze w nowej akcji. A woda rwie! Nie pomagają już worki z piaskiem. Poszły w ruch piły i sekierki. Służą trzeba zagrozić grubymi belami. Tylko szybko.

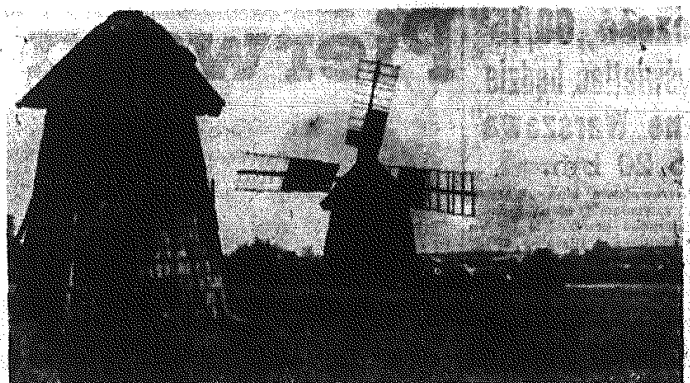
Dniało już, kiedy śluzą została zamknięta. Była sobota, 15 bm. Na ludzi spływa trochę spokoju. Za dnia niebezpieczeństwo wydaje się mniej groźne. Z najbardziej zagrożonych domów udało się wyprowadzić dobytek. Było wojsko, milicja i straż pożarna. Odpocząć jeszcze nie wolno. Najbliższy przemyk, każde kretawisko należy w porę zabezpieczyć. Bo zwały lodu trzymają, bo zater nadal zagradza drogę napływającej

wciąż wodzie. Zdała słyhać głucho detonacje. To saperzy próbują jeszcze raz rozbić czło zatoru. Podchodzimy do grupy oficerów. Kapitan z mapą w ręku ustala plan sytuacyjny. Nie musimy pytać. Kapitan rozumie nas i z zrzęgowaniem macha ręką. „Nasz dynamit niewiele pomoże. Tu potrzeba samolotów. Powinni już to dawno zrobić. Tyle ziemni, pszenicy, tyle ludzkiej rozpaczy”.

Gdy w drodze powrotnej wstąpiliśmy do Komitetu Przeciwpowodziowego w Kozienicach — przy pracy zastaliśmy inżyniera Płeska i ob. Kwietnia. Zbłoceni, niewspaniali, opracowywali plan dostaw żywności dla ofiar powodzi. Pieniądze, cukier, kawa, słonina, chleb. Doraźna pomoc dla ofiar powodzi.

Już starożytni... Tak, 'ak, już za czasów starożytnych znane były na wschodzie... wiatraki. Podoone całkiem do tych co to jeszcze dziś są a mnożoną przy lają uroku ziemi radomskiej, lipskiej czy opatowskiej. Takie sobie swojskie, pocieszne obrzydły skrzydlate.

Ze jak? Ze po niebie latają opuntki, a ktoś tu wyjeżdża z wiatrakami, co to już za czasów starożytnych... że nie ma więc o czym gadać? Mziłwe. Ale skoro takowe łatwiej w Kielecczyźnie, skoro leży się ich na dziesiątki, skoro jedna, to wiekowe „stauszki” chyła się ku upadkowi, a inna zaś na nowo puściły w ruch swoje skrzydła z pozytkiem dla „łhopów — dźaczego nie mamy tedy o nich wspomnieć? Wsłubiliśmy się przecież pociesznie przez tyle wieków.



Jednemu już niewiele zostało — drugi się kręci...

Hej wiatraki, wiatraki...

Różne koleje losu wiatraków przechodziły. Ulepszano je, zmieniano te i owe części, ktoś wymyślił wiatrak holenderski, ten okrągły... Ale dnie rzeczy pozostały bez zmian: obrzydnie skrzydła, które niejednemu służyły za drogowskaz oraz wiatr co to nie nie kosztował, chyba, że trochę nerwów i cierpliwości jeśli go nie było. A jeśli się poruszała tarna nie nie kosztowała to trudno ją było wyprzeć z używa. Nic też dziwnego, że jeszcze w początkach obecnego stulecia na 16 tysięcy zakładów młynarskich w Polsce tylko 10 procent stanowiły młyny wodne, motorowe. Reszta zaś to małe zakłady wodne a przede wszystkim wiatrak. W owym czasie w województwach zachodnich stanowiły one 62 proc. wszystkich przedsięwzięć przemysłowych, w województwach środkowych 54 procent, a we wschodnich 42 proc. Przetwarły więc o wiele wiatraków młyny parowe i wodne, przetwarły nowoczesne obrzydny motorowe i doczekaly się... spuścizny. Czyżby więc przyszedł na nich kres ostateczny?

apusty czekali cierpliwie na „pomysłniejszego” wiatraka. Inni stracili nadzieję i z taską w oku postanowili rozstać się ze starymi „stymilerami”. Ale to znów nie było takie proste. Na rozbiórkę trzeba było uzyskać zgodę wydziału wojewódzkiego Zarządu Młynów, że ustalił, które młyny będą czynne, a które nie. A co do wiatraków, to całkiem klepsko. Podobno tylko dwa w całym podacie otrzymają

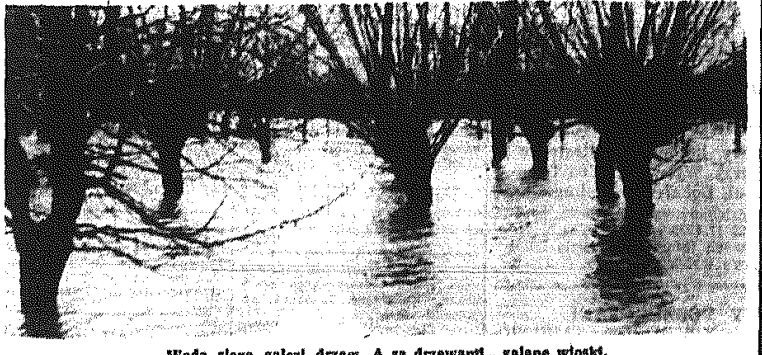
Oj rozceci się dziadziwo wazze wiatrakowsko, rozceci... Bo wleciec dziadziwo, co powiedziani jeden z pracowników Prez. PRN w Lipsku? Otóż powiedzieli, że te wiatraki paskudzą tylko teren. Ze był w Lipsku przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Młynów, że ustalił, które młyny będą czynne, a które nie. A co do wiatraków, to całkiem klepsko. Podobno tylko dwa w całym podacie otrzymają

zuzwolenie na przemiał. A co z resztą dziadziwo? Chyba Kapuś. Zauzięli się ludzka na te wiatraki i nie pozwolą im dokończyć w spokoju swojej kariery. A przecież żywo! przed nimi i tak już krótki. No nie dziadziwo? Niechby sobie jeszcze skrzydełkami trochę pokręciły. Czy to co kosztuje?...

TAD. ROGOZIŃSKI



Zakłady „Boruta” w Zgierzcu są jedynym w kraju producentem coraz szerzej stosowanego leku przeciwpowodziowego — PAS-u. Polską metodę wytwarzania tego leku opracowali pracownicy zakładów. Jest on produkowany w „Borucie” w postaci półproduktu. Dalej, tery, tj. oczyszczenie i tabletkowanie nie wykonują Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne. Zakłady „Boruta” produkują już 120 ton tego cennego leku rocznie. Na zdjęciu: stołki z tabletkami PAS-u na półce aptecznej. CAF — fot. Czarnogórski



Woda sięga gałęzi drzew. A za drzewami... zalane wioski.

W związku z dużym zapotrzebowaniem na materiały budowlane — uruchomienie większej betoniarńi na tym terenie byłoby przyjęte z ogromnym zadowoleniem przez miejscową ludność. Cement można by sprowadzać Wisłą z Bonarki koło Krakowa, lub z Grodzka.

Kamień do budowy, wozł się z Zagnań ska, a w Witowie jest nie wykorzystany kamieniołom, jeden z bardzo niewielu na ziemiach nadwiślańskich. Tych problemów bez pomocy władz wojewódzkich sama gromada nie rozwiąże.

O drogach mówili wszyscy nasi rozmówcy. Ich stan znają dobrze tzw. czynnik. My tylko dodamy, że mimo bardzo ostrożnej jazdy, złamaliśmy resor na głównej drodze między Kazimierzem Wielkim, a Koszycami.

Obecnie mieszkańcy powiatu Kazimierza Wielka żyją nadzieją, którą podsycał — przewodniczący komisji drogowej, ob. Jan Michałec i drogowi strażnicy rejonowi oo. Opoka, odwiadczając, że jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa autostrady, biegnącej wzdłuż Wisły z Krakowa do Sandomierza. Autostrada, owszem, jest bardzo potrzebna, ale niezależnie od niej, trzeba ba się zabierać własnymi środkami do budowy innych dróg, tak jak to robią mieszkańcy Małkovic, Przemysłowa, Wiosławic i Lapszowa.

Budżet GRN na rok bieżący zamyka się sumą 238 tys. zł. Na oświetlenie zaplanowano 31.300 zł, na kulturę — 27 tys. zł, a na wydatki komunalne — 74 tys. zł. Nie trzeba chyba przypominać, że w pozycje nie wkręcają się z potrzebami

gromady w tych dziedzinach. W gromadzie Koszyce tylko 3 szkoły mają odpowiedni warunki nauczania. Na podkreślenie zasługuje społeczna postawa mieszkańców wielu wsi, którzy sprawę oświaty i kultury stawiają w rzędzie najpilniejszych potrzeb. I mimo trudności, sami, sposobem gospodarczym budują szkoły. Dosłownie przez cały rok przedstawiciele komitetu budowy szkoły w Małkowicach „użerali się” z biurokratami z PRN w Kazimierzu Wielkim, zanim zdobyli lokalizację i dokumentację na budowę szkoły 7-klasowej w swojej wsi. Obecnie już mają materiał na budowę szkoły i opodatkowali się na ten cel. W Morsku również własnym kosztem mieszkańcy chcą wystawić szkołę.

Tę za najpilniejszą i najważniejszą potrzebę gromady Koszyce. Zaspokolenie ich przy wydatnej pomocy samych mieszkańców — a możliwości pomocy już przemysłał — w zasadniczy sposób zmieniłoby stosunki gospodarcze i społeczne w tej gromadzie oraz wznowiłoby autorytet gromadzkiej rady narodowej, jako reprezentanta władzy państwowej.

„A INNE SPRAWY”

Są i inne sprawy, które jak zadra tkwią w sercach i umysłach mieszkańców gromady i nie można ich pominać milczeniem. Zrodziły je nieumiejętne planowanie, niezrozumienie terenu, biurokracizm i brak poczucia odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Wszyscy w powiecie są zdania, że Państwowa Ślądniwa Koni w Morsku zajmująca około 184 ha ziemi, i klasy, niecelo-

wo ją wykorzystują. Zamiast zakładać państwiska na madach, należałoby zaprowadzić na nich gospodarstwo nasienne, które brak dokłiwej opozduwa Kielecczyźnie. Ponadto we Włosławicach — PSK marnuje resztki ziemie i ok. 8 ha sadu, ku ogólnemu oburzeniu miejscowych chłopów. Na przykład buraki nasienne do tej pory „dojrzały” w polu. Gdyby PSK zwolniła stajnię we Włosławicach, zabierając konie do Morska, pomieszczenia te mogłaby wykorzystać GS na magazyny, z kolei oddając Prezydium GRN w Koszycach budynkę po dawnej synagodze, w której moż na pomieścić kino wiejskie, wyświetlające filmy przynajmniej 2 razy w tygodniu.

Przypadek obdarzył Koszyce nowocześnie urządzone rzemio, które dzienna przepustowość oblicza się na ok. 70 sztuk zrywa. Rzemio to zupełnie nie jest wykorzystana, gdyż miejscowy GS raz w tygodniu bje około 4 szt., podczas, gdy w tym czasie zakupuje na sprzedaż w samym Koszycach przeciętnie ok. 150 sztuk. Gdyby jeszcze przy tej rzemio urządzone chłodnię, to odpadyby coroczne kłopoty z nadmiarem masy towarowej w okresie letnim, a miejscowa ludność miałaby zatrudnienie.

Ręka mi już ścierała od wypływania tych najważniejszych i najpilniejszych spraw koszyczan, noszonych przez nich w zanadru do lat.

W grudniu ub. roku 7 wsi w gromadzie i same Koszyce otrzymały światło elektryczne. Wszystkie prace ziemie wykonali ludzie w czynnie społecznym,

Historia i dzień dzisiejszy Koszyc

— A o tramwaju nie myślicie? zapytaliśmy zartem. — Owszem, myślimy — ktoś odparł. — Myślimy tu bowiem przed wojną... tramwaj wodny, który kursował między Krakowem, a Koszycami, ale... skończył się. A to był bardzo dobry i tani środek lokomocji...

KONFLIKTY, CZY ANIMIZJI?

Zlikwidowanie wieoletnich zarządów gospodarczych w Koszycach wymagałoby przede wszystkim wysiłku wszystkich mieszkańców gromady. Od ich postawy społecznej, od solidarnego udziału i stopnia zaangażowania się w walce z trudnościami, związany z ożywieniem życia — zależeć będą wyniki.

Gospodarzem terenu jest GRN i jej zadaniem będzie organizować i popierać słuszną inicjatywę swoich mieszkańców.

W latach ubiegłych członkowie partii pokazali na wielu przykładach, że potrafia bć się o słuszną sprawę gromady. Z ich inicjatywą m. in. uruchomiono betoniarńię i dwa zespoły wypalania cegieł w Witowie i Morsku. Czynili także starania, aby w budynkach podworskich w Witowie uruchomiono spółdzielnię wikliniarską, a w Książnicach Małych, gdzie również są warunki, powstał zakład przetw. órow owocewych. Wiele pomocy udzieliła organizacja partyjna przy elektryfikacji gromady. Członkowie partii, zatrudnieni w PSK w Morsku domagają się, aby stał-

na została przeniesiona na inny teren, a ziemia była wykorzystana bardziej racjonalnie, np. pod uprawę warzyw, których jest brak w naszym województwie.

Sporo słuszej inicjatyw wykazał również ZSL-owcy. Szczególnie, jeśli chodzi o budowę szkół i dróg na wsiach.

Poza sprawami czysto gospodarczymi, wiele jest do zrobienia w dziedzinie kulturalnej i wychowania społecznego. Problem młodzieży na wsi, nauczania jej gospodarowania, związanie jej ze wsią — to oddzielne i ogromne zadanie dla organizacji politycznych i społecznych w gromadzie, gdzie nie działa Związsek Młodzieży Wiejskiej, a o kółkach rolniczych zaledwie coś niedość się słyszy.

Obywatele, Kasperek i Kubik w Koszycach oraz bardzo wielu członków ZSL na wsiach bardzo dobrze rozumieją uchwą zy VIII i X Plenum KC PZPR. Widzą oni, że droga do polepszenia sytuacji gospodarczej kraju wiedzie przez wspólnoty, uczucie i solidarny wysiłek wszystkich ludzi pracy. Bez względu na to, czy są członkami partii, ZSL, „gulonami”, czy „przwybiedami”. Wszyscy mieszkańcy chcą, aby było im lepiej. A więc wszyscy mają wspólny cel. Wypowiedź też trzeba go realizować, bez względu na ilość lat zamieszkania w Koszycach. O prawie do „swojszczyzny” decyduje tylko praca dla dobra danej oady.

L. DANIŁOWICZ

I część „08/15” wyswietlać będzie kino „Warszawa” do 20 bm.

Kierownictwo kina „Warszawa” zawiadamia, że na żądanie publiczności przedłużono termin wyświetlania filmu „08/15”. I część „Kozary” do dnia 20 b.m. Tak więc, ci wszyscy, którzy nie byli na tym filmie, udają go jeszcze obejrzeć.

Dr Tibor Csorba w Kielcach

Klub Stowarzyszenia „Pax” w Kielcach organizuje spotkanie z dr Tibor Csorbą — twórcą Naukowego Instytutu Węgierskiego w Warszawie, znanym plastykiem i literatem. Dr Tibor Csorba wygłosi prelekcję pt. „Moja droga do polskości”. Spotkanie odbędzie się dziś o godzinie 18 w lokalu Klubu — Pl. Panny Marii 1.

„Sledzik” w sali lustrzanej

O miłośnikach tańca, którzy pragną godnie poznać karnawał pomyślą także dyrektor WDK „Dziś w sali lustrzanej odbędzie się tradycyjny „sledzik” od godziny 20 do 1 w nocny. Wstęp kosztuje tylko 15 zł.



TEATR
TEATR IM. SŁ. ŻEROMSKIEGO — „Słuby pańskie” — godz. 19.15.
KINA
„MOSKWA” — remont.
„WARSZAWA” — „08-15” — Kozary — film prod. N.R.F.
Początek seansów godz. 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 25.
„ROBOTNIK” — „08-15” II seria „Front” — film prod. N.R.F.
Dozwolony od lat 18.
Początek seansów o godz. 17 i 19.
„SAFELIX” — godz. 16 — „Ananda” — film prod. studeckiej.
godz. 18 — „Ostatni most” — film prod. austriacko-ugosławiańskiej.
„SKALKA” — „Mała jasna” — film prod. węgierskiej.
Początek seansów o godz. 18 i 20.
FOTOPLASTIKON, ul. Sienkiewicza — „Wiosna wiosny”.
FOTOPLASTIKON PI Partyzantów — „Pod oknem Andaluzyj”.
APTEKI
Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Senkiewicza 15.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 08
Straż Płonna 08
Pogotowie Muzyczne 07

SKARZYŃKO KINA
„WOLNOŚĆ” — Przygody Pała i Watachana — film prod. polski.
„SWIT” — „Umberto D” — film prod. włoskiej.
„ZWIĄZKOWIEC” — „Prawdę w koncie wielkiej wojny” — film prod. polskiej.

RADIO

PROGRAM I
8.30 Gra ork. Mantovane. 8.35 Muzyka i aktualności. 12.04. Wied. 12.20 Ludowa — zespoły regionalne. 12.25 „Matyszkowicz”. 13.05. Muzyka. 13.45. Piosenki. 14.00. Aud. szkolna. 14.20. 2. miod. 14.25. Piosenki przez świat. 15.00. Wied. 15.10. Tańce symf. 15.30. Muzyka. 15.40. 2. życia Zw. Radzieckiego. 16.30. Aud. dla drużynowych. 17.00. Radiowy kurs. 17.15. 2. Scenariusz. Cześć rytmiczna. 17.30. Tańce i piosenki. 18.00. Repertuar literacki. 18.20. Radiowy poradnik lekarski. 18.30. Pelleton. 18.40. Wied. 19.05. Muzyka. 19.10. „Ostatnie wiadomości”. 19.15. Muzyka. 21.00. 2. kraju i ze świata. 21.25. Wied. sportowa. 21.30. Gra „Wrocławski Kwintet Rymiczny”. 21.50. Piosenki o wywołaniu. 21.55. Muzyka. 22.27. „Milionom muzyka kamernej”. 23.00. Wiadomości.

PROGRAM II
8.30. Wiadomości. 8.35. Fragmenty operowe. 9.00. Aud. szkolna. 9.40. Dla przedszkol. 10.00. Radiowy kurs (z ang.). 10.15. Utwory M. Musorgskiego. 11.00. Kształt. 11.05. Na was czeka. 11.30. „Słowny pokój”. 11.50. Piosenki. 12.04. Wied. 12.10. „Produkcja”. 12.30. Dla dzieci. 14.00. Wied. 14.05. Utwory skrypcowe. 14.20. Muzyka. 14.30. Porady K. Kozłowej. 17.00. Muzyka. 17.40. „Na warszawskiej leśnej”. 18.05. Utwory na gitarze. 18.30. Wied. 18.35. Muzyka i aktualności. 19.00. „Zamknij ostatnie drzwi”. 19.30. „Za świętą sprawiedliwość”. 20.00. Dzienni wcz. 20.23. Kronika sport. 20.30. Gra ork. Kofeliana. 21.10. „O czym pisać przez literacki”. 21.30. „Ostatnie wiadomości”. 22.20. Wied. 22.30. Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY
17.40. Kielce dzielnik radiowy. 17.55. Muzyka. 18.20. „Niegodny temat” — aud. B. Henia.

Pierwsza sesja MRN w Kielcach



Kazimierz Lubecki przewodniczący Prez. MRN
Tadeusz Wallgórski z-ca przewod. Prez. MRN
Zygmunt Olszewski sekretarz Prez. MRN
Stanisław Bawor członek Prezydium MRN



Eugeniusz Kot członek Prezydium MRN



Leon Pałak członek Prezydium MRN

Sesję przewodniczył radny Ryszard Peła. Uroczystym momentem było ślubowanie radnych. Następnie radny Kwieciński zgłosił listę kandydatów do nowego Prezydium MRN. Jednocześnie na przewodniczącego Prezydium wybrano Kazimierza Lubeckiego, na jego zastępcę Tadeusza Wallgórskiego, na sekretarza Zygmunta Olszewskiego. Na członków Prezydium wybrano Eugeniusza Kota, dyr. Technikum Handlowego, Stanisława Bawora, znanego już w naszym mieście lekarza i działacza społecznego oraz Leona Pałaka, pracownika KZWM.

Tadeusz Wallgórski z zawodu technik — łącznościowiec jest długoletnim pracownikiem kolejowym. Dość długo pracuje już jako członek plenum Komitetu Miejskiego PZPR, w Kielcach mieszka od roku 1946. Z tego względu i z racji społecznych zainteresowań dobrze zna sprawy miasta. Najprawdopodobniej jako wiceprzewodniczący Prezydium MRN zajmie się szczególnie sprawami mieszkaniowymi i gospodarką komunalną.

Obszerną informację o kierunkach pracy przyszłej MRN wygłosił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Zygmunt Olszewski. W przemówieniu kluczowym przyszła rada będzie musiała dołożyć wiele starań dla zakończenia budowy Armatur, wybudowania kombinatu mlecznego i fabryki cukierków. W tej kadencji także trzeba będzie przystąpić do budowy fabryki lin i drutów. Wiele jest do zrobienia w rozbudowie przemysłu i spółdzielczości

pracy, aby tą drogą lepiej zapatryć kielecki rynek. Wiele jeszcze do zyczenia pozostawia dotychczasowy rozwój rzemiosła i handlu. W gospodarce komunalnej najważniejszą chyba sprawą są w naszym mieście remonty domów mieszkalnych. Przyszła rada będzie musiała się zająć i to tak najszybciej, przeorganizowaniem sposobu oczyszczania miasta. Tow. Zwolski zapoznał radnych z programem pracy przyszłej rady w dziedzinie leczenia, sportu, szkolnictwa, kultury, komunikacji, budownictwa mieszkaniowego. Cały ten obszerny program opracowany jest w oparciu o postulaty i projekty mieszkańców Kielc wysuwane na spotkaniach przedwyborczych.

Wybrano śledem komisji Przewodniczącym komisji finansów i budżetu jest Tadeusz Kucharczyk, komisji ochrony porządku i bezpieczeństwa drogowego — Tadeusz Zajac, komisji budownictwa i gospodarki komunalnej — Gerard Bed-

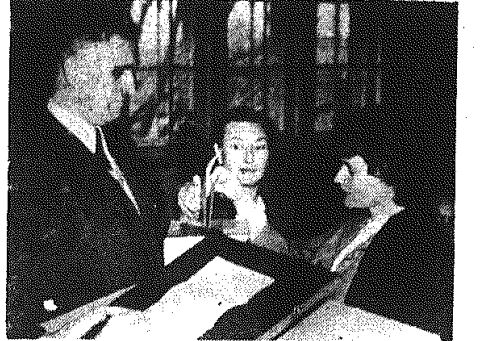
narz, komisji zaopatrzenia — Kazimierz Krupski, oświaty i kultury — Stanisław Zwolski, zdrowia, zatrudnienia i opieki społecznej — Krystyna Gronowska, komisji gospodarki mieszkaniowej — Kazimierz Gliuchowski. Około 26 radnych weszło w skład komisji podatkowej i kolegium orzekającego. W dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawie w mieście mieszkaniowej, poświęcił dotychczasowy wiceprzewodniczący Prezydium, Zygmunt Olszewski. Wystąpienie Olszewskiego miało charakter programu pracy nowego Prezydium w tej najbardziej kłopotliwej dla miasta sprawie. A więc konieczną rzeczą stało się ogłoszenie już w pierwszym kwartale br. rozdziału mieszkań ustalonych na cały rok, po uprzednim skonsultowaniu się z komitetami blokowymi i komisją mieszkaniową. Do 1 marca br. należałoby już sporządzić rejestr rodzin mieszkających w piwnicach, suterenach, na poddaszach i we wszelkiego rodzaju



Posilić się też trzeba...

ruderach. Tym ludziom należy dać w pierwszych latach wyszkieć się z nowego budownictwa. W budownictwie przyzwoitych należałoby 75 proc. wybudowanych izb przemazanie potrzebujących, a około 25 proc. dla fachowców, którzy przyjdą dopiero do naszego miasta. Jak najbardziej trzeba będzie wznowić akcję zaciężania biur, by w ten sposób wygospodarować nadające się do zamieszkania. Dyrekcja MZBM powinna korzystać z prawa domagania się drogą sądową ekamij lokatorów niszczących nowe mieszkania. Aktywności społeczni i komitety blokowe powinny pomóc w zlikwidowaniu fikcyjności w meldunkach. Tą drogą także znajdzie się spora nie wykorzystana dotąd powierzchnia mieszkaniowa. Prezydium może miałoby kłopotów, gdyby ZBM w terminie

i bez usterek oddawało do użytku nowe domy. Wszystkie te propozycje sekretarza Olszewskiego radni aprobowali jednogłośnie. Radny Banasik przedłożył radnym wniosek wystąpienia do Prezydium WRN o przyznanie Prez. MRN w Kielcach jeszcze jednego etatu wiceprzewodniczącego — jako miastu wojewódzkiemu. W serdecznych słowach podziękował wyborcom i radnym za zaufanie przewodniczący Prezydium, Kazimierz Lubecki, podkreślając, że wszystkie te postulaty, o których mówił w swym referacie Stanisław Zwolski będą realizowane, jeśli dołożą swego wysiłku wszyscy mieszkańcy miasta. Zyczenia nowej Radzie złożył również wiceprzewodniczący Prezydium WRN, Stanisław Bąk — Dziełowski.



Radna Krystyna Gronowska (z prawej) w momencie głosowania na Prezydium...



W czasie przerwy rozmawiają radni (od lewej) Zygfryd Lamcha, Władysław Brzeżek, Adam Podolicki i Kazimierz Krupski.

Powiatowy Związek „Samopomoc Chłopska” Gminnych Spółdzielni, Starachowicach

posiada do sprzedaży —

1. Ciągniki marki „Urus” z rozrusznikiem elektrycznym	w cenie 68.000 zł
2. Młocarnie szerokokomłowe MS-1	8.999 „
3. Kosiarki konne	6.400 „
4. Wialnie G6-2 z dolnym sitem	1.950 „
5. Siewniki 15-rzędowe	3.400 „
6. Grabarki konne krajowe	2.100 „
7. „ „ „ z importu NRD	2.600 „
8. Silniki spalinowe czeskie 6 KM	13.800 „
9. „ „ „ 15 KM	18.300 „
10. „ „ „ 12 KM	15.900 „

208-K

Powszechna Spółdzielnia Spożywców W STARACHOWICACH, UL. SPÓŁDZIELCZA 4

OGLASZA

przetarg

na roboty budowlane i instalacyjne

przy dokończeniu budowy kotłowni centralnego ogrzewania i magazynu przy Wytórni Wód Gazowych w Starachowicach, ul. Bohaterów Stalingradu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 22 II. 1958 r. godz. 10 w biurze PSS, ul. Spółdzielcza 4. Blizszych informacji udziela Dział Inwestycji. Zastrzega się prawo wyboru oferty. 178-K

ZAKŁAD ZBYTU ENERGII W RADOMIU, UL. ŻEBOMSKIEGO 77

OGLASZA

PRZETARG ograniczony

na sprzedaż następujących samochodów ciężarowych:

1. m-ki „SKODA”, typ 1101 (0,5 t) — cena wywoławcza — 18.000 zł
2. m-ki „CHEVROLET”, typ C-15 (0,75 t) — cena wywoławcza — 24.000 zł
3. m-ki „CHEVROLET”, typ C-15 (0,75 t) — cena wywoławcza — 24.000 zł

ORAZ

PRZETARG nieograniczony

na sprzedaż — samochodu osobowego m-ki „Citroen”, typ 11 BL — cena wywoławcza — 12.000 zł

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie ZZE Radom, do dnia 3 marca 1958 r.

Samochody można oglądać codziennie (za wyjątkiem niedziel) od godz. 12 do 14.

Przetarg odbędzie się dnia 3 MARCA 1958 R. O GODZINIE 10, w biurze Rejonu ZZE, Radom, ul. Traugutta 53. 209-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA KAMIENIOLOMU W MORAWICACH zatrudnia KIELECKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KIELCACH, PLAC OBROŃCÓW STALINGRADU Nr 10.

Kandydat winien posiadać wykształcenie w zakresie kamieniolarstwa, jak również uprawnienia górnicze, oraz kilkulatnią praktykę. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 173-K

WYSOKO WYKWALIFIKOWANYCH FACHOWCÓW TOKARZY

od grupy V wzwz, FREZERÓW od grupy VI wzwz przyjmą natychmiast Zakłady Metalowe Skarżyska. Zainteresowani winni się zgłaszać wraz z referencjami w Dziale Zatrudnienia i Plac Przesłęb. Zakładów Metalowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zakład mieszkań nie zapewnia. 182-K

BLACHARZA SAMOCHODOWEGO

— wymagana specjalność (lutowanie chłodnic), 4 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH o kwalifikacjach w grupach VI—VII, 10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych, którzy w czasie pełnienia obowiązków w swoim zawodzie nie używali alkoholu i nie spowodowali wypadku samochodowego oraz ELEKTRYKA SPECJALISTY wysokiego nauczyciela zatrudni EKSPozytura PKS KIELCE.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Ekspozytura PKS Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84, tel. 20-31. 207-K

TRZECH PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA

z uprawnieniem obsługi kotłów oraz TRZECH POMOCNIKÓW PALACZY zatrudni na stałe K.P.Z.B. — Baza Sprzętu i Transportu Kielce — Herby, ul. Miła 87.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płacy. 205-K

INZYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko PROJEKTANTA

na pełny etat i FOTOGRAFA do prac w terenie oraz laboratoryjnych posiadającego wysokie kwalifikacje zawodowe — PRACOWNIA KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNA W WOJEWÓDZKIM ZARZĄDZIE PRZEMYSŁU KIELCE, SWIERCZEWSKIEGO 21.

Warunki do omówienia w godzinach od 7 do 15. 189-K

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPIE „Jawę” 350, na szesnastkach Radom, Kwiatkowskiego 79, punkt „Toto”. 11457-G

UNIWAŻNIA się zagubiona dowód osobisty, wydany przez MO Kielce, na nazwisko Lech Ryszard. 11430-G

DOBŹE sytuowane pan samotny, szuka pokoju sublokatorskiego zamieszkałego tymczasowo. Zgłoszenia: Radom, tel. 12-45. 11320-G

MEBLA piękne, gotowe oraz obicia lunkowe można nabywać: Kielce, Armii Czerwonej 12, telefon 41 08. 11395-G

BIURO Matrymonialne „Warszawianka”, Warszawa, Polna 42, tel. 805 30, ułatwia panom z różnych środowisk społecznych nawiązanie kontaktów w celu matrymonialnym w kraju i za granicą. Zgłaszanie ofert załączając znaczki na odpowiedź. 174-K

SPRZEDAŻ meble drewniane i nowe „Autokont”. Wiadomości: Kielce, ul. Ziela 2, m. 13. 11437-G

ZAMIEŃ pokój w śródmieściu Łódź na pokój w Radomiu. Wiadomości: Radom, Słowackiego 19, m. 4. 11458-G

JULIANNIA Leskowska, Jerzy Świątek, byli pracownicy punktu „Foto” 1129, zawiadamiają pt. kłopot o otwarcie nowego punktu Nr 11168 w Radomiu, przy ul. Słowackiego 5. 11459-G

UNIWAŻNIA się zagubiona legitymacja kolejowa wydana przez PKP Lublin Nr 359121, na nazwisko Puchała Barbara. 11438-G

KUPIE „Jawę” 350, na szesnastkach Radom, Kwiatkowskiego 79, punkt „Toto”. 11457-G

UNIWAŻNIA się zagubiona dowód osobisty, wydany przez MO Kielce, na nazwisko Lech Ryszard. 11445-G

JURKIEWICZ Edward, Skarżysko, Os. Miłca, 30/3. 11446-G

ZGUBIŁEM dowód osobisty wydany przez MO Jędrzejów oraz 2 kwity komiarskie Nr 1802, Nr 1889, wystawione w Kłodzku na nazwisko Roguła Melania. 11444-G

UNIWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową i przepustkę „wydaną przez hutę im. M. Nowotki w Ostrowcu na nazwisko Jan Jabłoński, Ubycie, pow. Opole, 16109-G

GOSPODARSTWO (z aktem nadania) 6,83 ha ziemi buraczkanej, ogród 40 drzew, i ha stawu rybnego, budynki murowane, 20 km od Wrocławia, cena 150.000 — sprzedam. Urbinowice, Mamlik, pow. Strzeliń, wojew. Bydgoski, stacja kol. Złotniki Kutawskie. Na listy nie odpowiadam. 208-K

SAMOCOD os bowy „Fiat 1100” sprzedam. Kielce, Osiedle Szw. 6, 610x60 blok 12 m. 18. 11440-G

WÓZKI DZIECIĘCE spacerowe i górskie na białych kulach wyciąganych, Kielce, Kijalskiego 10. 11442-G

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu”. Redaguje redakcja: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział miejsc 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 322. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buzicka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za adres pocztowy w PKO konto Nr 1-4-109026. Egzemplarze zdeaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wilejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Pras i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie, ul. Śrebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa”, Kielce, ul. Sienna 2 tel. 27-15.